



PONIEDZIAŁEK, 30 CZERWCA 2025 R.

Na okładce znajduje się logo Jubileuszu Rodziny Krwi Chrystusa.

**PAPIESKA ARCYBAZYLICA NAJŚWIĘTSZEGO
ZBAWICIELA
ŚW. JANA CHRZCICIELA I ŚW. JANA EWANGELISTY
NA LATERANIE**

**CZUWANIE MODLITEWNE
Z OKAZJI JUBILEUSZU
RODZINY
KRWI CHRYSYTA**

**PRESIDED BY
CARDINAL BALDO REINA,
VICAR OF HIS HOLINESS LEO XIV
FOR THE DIOCESE OF ROME**

RZYM, 30 CZERWCA 2025 R.

Przybyliśmy do Rzymu jako pielgrzymi nadziei, przyciągnięci głosem Zbawczej Krwi przelanej przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Przybyliśmy do Rzymu i przygotowujemy się, by czuwać i modlić się z Nim, tak jak prosił swoich uczniów w Ogrodzie Oliwnym.

Podczas tego czuwania przeżyjemy trzy etapy.

Pierwszy przedstawia drogę naszego życia. Znaki nadziei ze wszystkich kontynentów zostaną przyniesione do ołtarza, tak jak nasze życie wznosi się ku Ołtarzowi Pana, napełnione Nadzieją, którą On nam ofiarował.

W drugim momencie otworzymy nasze serca na słuchanie. Pięć sióstr i braci z pięciu zakątków świata podzieli się z nami owocami odzyskanej nadziei.

W trzecim zatrzymamy się przed krzyżem na Adorację. Będziemy kontemplować Krew Chrystusa przelaną za nas — Krew, która sprawia, że nadzieja i życie rozkwitają na nowo.

PIELGRZYMAMI NADZIEI

**Płomieniu żywej mej nadziei,
niech pieśń ta dotrze aż do Ciebie!
Łono wiecznego, nieskończonego życia,
na drodze mej pokładam w Tobie ufność.**

Każdy język, lud i naród
odnajduje światło w Twoim Słowie.
Synowie i córki, słabi i rozproszeni, s
ą przyjęci w Twoim umiłowanym Synu. **R.**

Bóg na nas patrzy z czułością i cierpliwością:
rodzi się świt nowej przyszłości. Nowe Niebo,
Ziemia odnowiona:
mury przenika Duch Życia. **R.**

Podnieś wzrok, porusz się z wiatrem,
zacieśnij krok: Bóg przychodzi w czasie.
Spójrz na Syna, który stał się Człowiekiem:
tysiące i tysiące znajdują drogę. **R.**

ZNAK KRZYŻA I POZDROWIENIE LITURGICZNE

✠ W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

℟ Amen.

℣ Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi.

℟ I z duchem twoim.

POZDROWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO I WPROWADZENIE WSTĘPNE

Z boku Chrystusa, przebitego na krzyżu, wypływa na stworzenie rzeka miłosierdzia, która odnawia wszystko. W tym dniu szczególnej radości, przybywszy do Rzymu na skrzydłach nadziei jako rodzina Przenajdroższej Krwi, chcemy dziękować Bogu za dary Jego miłosierdzia i błagać o dar pokoju i zgody dla całej ludzkości.

CZEŚĆ PIERWSZA ZNAKI NADZIEI W DRODZE

Zgromadzeni siadają, a lektor przedstawia procesję znaków:

Ze wszystkich zakątków świata wznosi się ofiara
Twojego ludu, o Panie. Z radością przyjmujemy wyraz
wiary i nadziei kontynentów Ziemi.

Lektor przedstawia znak Europy — Koronkę do Przenajdroższej Krwi:

Przed Krzyżem Pana Jezusa Koronkę do Przenajdroższej
Krwi. Jest ona znakiem kontemplacji tajemnicy
odkupienia, w której znajdujemy siłę, wspierającą nas na
drodze w służbie bliźnim i pojednaniu.

W czasie, gdy koronkę składa się przed ołtarzem, śpiewany jest refren:

*Sanguis Christi salva nos,
Sanguis Christi salva nos,
Salva nos, salva nos,
Sanguis Christi salva nos.*

Następnie lektor wprowadza znak Ameryki Południowej, drzewo:

Przynosimy przed Krzyż Pana Jezusa
roślinę, żywy organizm, reprezentujący zobowiązanie
dla życia i troski nad całym stworzeniem.
Jako pielgrzymi nadziei,
chcemy wzrastać w mądrości
łącząc Niebo z Ziemią
poprzez nasze zaangażowanie.

Chcemy być zakorzenieni w Dobru
i piętnować wszelkie zło, wyzysk i niesprawiedliwość.
Chcemy kroczyć ku wieczności
w komunii z Bogiem i sobą nawzajem,
kierując się przykładem
bezwarunkowej miłości i troski Jezusa Chrystusa,
aż po ofiarę na krzyżu.
To jest drzewo życia, którego owoc
uzdrowia narody.

Gdy drzewo jest umieszczane przed ołtarzem, śpiewany jest refren:

Sanguis Christi salva nos...

Następnie lektor przedstawia znak Ameryki Północnej, tablicę z „chmurą słów” dotyczących dialogu:

Składamy u stóp Krzyża Pana Jezusa
tablicę, która przypomina nam o nieustannym
zaangażowaniu w dialog.
Opierając się na Jego Słowie,
rozpoznajemy w dialogu,
w słowach, które budują mosty,
drogę pojednania,
drogę, która otwiera nowe nadzieje
tam, gdzie wcześniej
widziano tylko mury urazy i zemsty.

Gdy tablica jest umieszczana przed ołtarzem, śpiewany jest refren:

Sanguis Christi salva nos...

Następnie lektor przedstawia znaki Afryki, tradycyjnie tkaną suknię i bęben:

Przed Panem obnażonym na krzyżu
i niemym jak baranek prowadzony na ofiarę,
kładziemy kawałek tkaniny i bęben.
Kitenge to kawałek materiału,
który wyraża naszą tożsamość kulturową
pod względem ubioru i dekoracji.
Sposób, jego tkania
reprezentuje dobrobyt, więzi rodzinne i wiarę.
Bęben jest instrumentem muzycznym
i istotną częścią
społecznych i religijnych spotkań lub rytuałów.
Poza funkcją rozrywkową
wierzymy, że ułatwia on połączenie z Bogiem.

Gdy kawałek tkaniny i bęben są umieszczane przed ołtarzem, śpiewany jest refren:

Sanguis Christi salva nos...

Następnie lektor przedstawia znak Azji - naczynie z żarzącym się węglem:

Zostawmy u stóp Krzyża Pana Jezusa
naczynie z żarzącym się węglem.
Żar to obecność ognia, który nie zgasł
i wciąż ma siłę, by rozpalić płomień,
który ogrzewa, daje światło i gromadzi wokół siebie
ludzi.
Jest to nadzieja ludu, który się nie poddaje
i podtrzymuje płomień, który na nowo rozpala się w
Wielkanoc

i który świeci każdej nocy.
Jako pielgrzymi nadziei
Chcemy zapalać światło i być światłem.

Gdy kociołek zostaje umieszczony przed ołtarzem, śpiewany jest refren:

Sanguis Christi salva nos...

MODLITWA

Módlmy się

Panie Jezu Chryste, Ty chodziłeś ścieżkami naszej ziemi, stając się żywym znakiem miłości Ojca. Pomóż nam rozpoznawać Cię w znakach, które stawiasz wokół nas, abyśmy kroczyli w Tobie - jedynej Drodze prowadzącej do prawdziwego życia. Ty jesteś Bogiem, żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków.

R/ Amen

CZEŚĆ DRUGA WSŁUCHANI W ŚWIADECTWA ODNALEZIONEJ NADZIEI

Lektor wprowadza zgromadzonych w słuchanie świadectw:

Pomóż nam, Panie,
słuchać Twojego Słowa,
które także dzisiaj staje się ciałem
w naszych czasach oraz w naszych braciach i siostrach.

Lektor świadectwa europejskiego podchodzi do ambonki i czyta:

My Mam na imię Manuela i mieszkam w Monachium. Moja młodość była burzliwa. Byłam znaną w szkole łobuziarą, która paliła i wcześniej zabłysnęła regularnym spożywaniem alkoholu, a do tego dołączyły się narkotyki. Czułam się silna i odeszłam z Kościoła. „Zabroniłam” mojej mamie, żeby dalej się za mnie modliła. Dzięki Bogu nie trzymała się tego! Zajmowałam się też ezoteryką: wahadełkiem, uzdrowicielstwem i czym się tylko dało.

Mam z mężem trójkę dzieci, ale w naszym związku było trudno. Za dużonarzekałam.

Często się kłóciliśmy, nasze dzieci też. Trzaskałam drzwiami i krzyczałam na rodzinę. Wolałam też pracować niż siedzieć w domu. Nie było widać żadnego rozwiązania. Myślałam już o tym, żeby razem z dziećmi wyprowadzić się z domu.

Na zaproszenie nowej sąsiadki nieoczekiwanie trafiłam na seminarium o Duchu

Świętym. Byłam bardzo arogancka i myślałam, że na tym spotkaniu pokażę, co potrafię dzięki mojemu ezoterycznemu wykształceniu! Ale „coś” w środku

powstrzymało mnie przed tym. Nie pokazałam więc nic i poszłam do spowiedzi. Wróciłam do domu głęboko poruszona i przypomniałam sobie miłość, jaką miałam do JEZUSA jako dziecko. Niedzielne Msze święte przestały mi wystarczać. Wtedy zostałam zaproszona na rekolekcje do sióstr Krwi Chrystusa. Kiedy weszłam do ich domu, usłyszałam wewnętrzny głos: „Zatrzymaj się! Tu jest coś dla ciebie”. Rozejrzałam się i odkryłam gablotkę z różnego rodzaju dewocjonaliami. Na samym dole wisiał ciemnoczerwony różaniec, który nagle zapragnąłem mieć, koniecznie! Był to różaniec do Krwi Chrystusa. W domu – dzieci znów się kłóciły – natychmiast zaczęłam odmawiać różaniec. „On jest naprawdę mocny! – pomyślałam – Boże, biedny Jezus! Musiał tyle wycierpieć – także z mojego powodu – i to bez żadnej własnej winy... Nie szukał pomocy z nieba. Wszystko znoślił z miłości!”. To mnie mocno poruszyło i wzruszyło do łez...

Odmawiałam ten różaniec za moje dzieci, za męża i za siebie... To nas przemieniło.

Modlitwa wzmocniła moją tęsknotę za komunią z Bogiem. Po tygodniu moje dzieci przestały na siebie krzyczeć. Stały się spokojniejsze i bawiły się razem... Moja przyjaciółka była w trakcie rozwodu. Powiedziała jej: „Słuchaj, zabrałam ze sobą taki śmieszny różaniec, ale odkąd się nim modlę, moja rodzina się zmieniła! Chodź, ty też musisz się na nim modlić!”. Modliłyśmy się więc we dwie. W naszych domach było coraz lepiej. Z biegiem lat moja sytuacja diametralnie się zmieniła. Znów czuję szacunek i miłość ze strony męża. Nauczyłam się, jak przywrócić mu godność męża i ojca. Zawsze pytam go o zdanie i szanuję je. Teraz żyjemy w harmonijnym, kochającym się małżeństwie. Moje nałogi zniknęły. Dzieci się

zmieniły i zmienił się krąg naszych przyjaciół. Znalazłam swój duchowy dom w Rodzinie Przenajświętszej Krwi. Błogosławiona Krew Jezusowa!!

Następuje chwila ciszy, po czym rozpoczyna się śpiew następującego kanonu z Taizé:

Misericordias Domini in eternum cantabo.

Po zakończeniu śpiewu, lektor świadectwa z Ameryki Łacińskiej podchodzi do ambonki i czyta:

My Pochodzę z małej rodziny, jestem jedyną córką ciężko pracujących, prostych rodziców i z niewielkim wykształceniem. Z nimi nauczyłam się dążyć do swoich celów, nie niszcząc nikogo; z dużą prostotą stopniowo osiągałam pierwsze sukcesy w nauce, co sprawiło, że szybko dojrzałam. Dorastanie przebiegało bez większych problemów: skupiałam się na nauce i marzeniu o doktoracie.

Ale życie ma swoje niespodzianki. Czasami masz marzenia, a Bóg zmienia twoje plany lub zamiary. Pierwszą z takich „niespodzianek” od Boga była strata mojego ojca. Jako córka musiałam wziąć na siebie wszystkie obowiązki rodzinne. To wtedy odkryłam, że nie każdy, kogo znasz, jest twoim przyjacielem i że jeśli nie masz solidnych zasobów finansowych, sprawy stają się jeszcze trudniejsze.

To był bardzo szary i trudny czas. Wiele razy pytałam nawet Boga, dlaczego tak się dzieje. Zdarzało mi się wątpić w swoją wiarę, myśleć: „Dlaczego tylko mi?”. Doświadczyliśmy miesięcy pilnej potrzeby. Minęło trochę czasu, zanim życie otworzyło się na lepsze

horyzonty. To właśnie w tym trudnym okresie mojego życia, jeszcze jako studentka, poznałam moją nauczycielkę języka portugalskiego, siostrę Marię da Glória ASC. Opowiedziała nam o młodej dziewczynie, która bardzo wcześnie zakochała się w Jezusie, pokładając w Nim całkowite zaufanie i ucząc się dziękować Mu za przelanie Jego Krwi z miłości do nas wszystkich. Minął czas. Trudności pozwoliły mi dorosnąć i dojrzeć. W końcu stałam się dorosłą kobietą, absolwentką: córką, matką, żoną i profesjonalistką w dziedzinie edukacji.

I co za żart losu! Zostałam nauczycielem, dobrze formowanym, w szkole założonej przez siostrę tej młodej dziewczyny, o której opowiadała nam siostra Maria da Glória: Świętą Maria De Mattias. Przyznaję, że był to moment wielkiego osobistego, zawodowego i duchowego wzrostu, kiedy wróciłam do szkoły, w której uczyłam się przez lata, ale teraz jako profesjonalistka, będąc częścią tej wielkiej rodziny. Życie z Siostrami ASC, które posługiwały w Instytucie Marii De Mattias, pozwoliło mi zrozumieć wiele rzeczy, pomogło mi wzrastać w moim zawodzie i w moim życiu wiary. Sposób, w jaki mówiły o miłości Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Jezusa, dał mi nowy wgląd w to, czym żyłam.

Nauczyłam się rozmawiać z Bogiem i Jego synem Jezusem. Nauczyłam się rozumieć, że od Niego pochodzi moja nadzieja i w Nim znajduję moje wsparcie. Zrozumienie i doświadczenie duchowości Krwi Chrystusa pozwala mi być i działać inaczej, nie w

sensie bycia lepszym, ale w sensie dostrzegania i szanowania „drogiego bliźniego”; bycia i dokonywania zmian w życiu tych, którzy nam ufają i na nas polegają.

Kolejny ważny moment w moim życiu wydarzył się prawie trzynastcie lat później, 5 lutego 2023 roku dnia straciłem mój filar, moją wierną przyjaciółkę, moją doradczyni i powiernika, straciłam matkę. Wzrastając w wierze, nie mogłam już kwestionować Boga z takim oburzeniem, jak przed laty. Zdałam sobie sprawę, że Jego misja na ziemi dobiegła końca i rozpoczyna się na nowo w niebie.....

Zrozumiałam więc śmierć.

Jestem bardzo wdzięczna Siostrze ASC za pielęgnowanie w nas miłości do św. Marii De Mattias i zapалу do jej nauk o kochaniu i służeniu Bogu w osobie „drogiego bliźniego”. Na zakończenie chciałbym zacytować słowa św. Justyna, który mówi: „Pijcie Chrystusa, bo On jest pokojem; pijcie Chrystusa, bo On jest źródłem życia...”.

Następuje chwila ciszy, po której intonowany jest następujący kanon Taizé:

*Laudate, omnes gentes, laudate Dominum,
laudate, omnes gentes, laudate Dominum!*

Po zakończeniu śpiewu lektor północnoamerykańskiego świadectwa podchodzi do ambonki i czyta:

My Nazywam się Vicky i pochodzę ze Stanów Zjednoczonych.

Kaplica Sykstyńska jest jednym z najbardziej znanych miejsc na świecie. Kaplica mnie przyciągnęła z innego powodu; wierzę, że zawiera ona najwspanialsze artystyczne przedstawienia naszej wiary. Gdy zebraliśmy się tego wieczoru, świętując Rok Jubileuszowy jako Rodzina Krwi Chrystusa, jeden obraz z kaplicy wciąż przychodził mi na myśl, gdy

zastanawiałam się nad tym, co to znaczy być pielgrzymem nadziei. Na jednym z fresków Michał Anioł przedstawił obraz Boga

wyciągającego palec, aby dotknąć palca Adama. W tym prostym dotyku artysta symbolizował połączenie, iskrę, która połączyła boskość i ludzkość. Dzięki temu prostemu dotknięciu Adam otrzymał istotę boskości i jej potencjał. My również zostaliśmy dotknięci tą iskrą, która napędza nas miłością Boga. W tym Jubileuszu jesteśmy wezwani do bycia pielgrzymami nadziei. Jako Rodzina Krwi Chrystusa poczuliśmy tę samą iskrę i jesteśmy zachęcani, by dzielić się współczującą, powszechną miłością, którą otrzymaliśmy przez drogocenną Krew Jezusa w czasie, gdy nasz świat tak bardzo jej potrzebuje.

Gromadzimy się jako córki i synowie Kaspra i Marii, Matki Teresy Weber, Matki Marii Anny Brunner w Stanach Zjednoczonych oraz wszystkich naszych założycieli i założycielek na całym świecie. Cenimy wkład naszych założycieli, ale musimy także uznać, że nasza rola wykracza poza bycie zwykłymi strażnikami ich historycznej spuścizny. Jesteśmy spadkobiercami wielu darów, które otrzymaliśmy i mamy obowiązek nie tylko szanować otrzymane dary, ale także dzielić się nimi z innymi. Iskra tego pierwszego boskiego dotknięcia jest widoczna za każdym razem, gdy dzielimy się miłością zawartą w drogocennej Krwi Jezusa. Te chwile sprawiają, że jestem dumny, że mogę stać z tą wspólnotą jako spadkobierca i napędzają mnie nadzieją na przyszłość. Ten dotyk Boga, ta iskra, którą Michał Anioł ożywił na swoim fresku, jest tą samą mocą, którą Bóg obdarzył nas poprzez naszą pobożność do Krwi Chrystusa i zachęca nas do wyjścia do świata. Jestem pełna podziwu i nadziei dla moich braci i siostr w naszych

wspólnotach, gdy widzę ich każdego dnia, bycia blisko tych, których uważa się za zbędnych lub lekceważonych. Widzę tę iskrę w oczach członków i świeckich współpracowników Adoratorek Krwi Chrystusa w Stanach Zjednoczonych, gdy stoją z tymi, których prawa obywatelskie są deptane i są proroczym głosem domagający się równości społecznej dla wszystkich. Widzę tę iskrę w oczach Sióstr Krwi Chrystusa z Dayton każdego dnia, gdy idą z innymi w swoich dzielnicach Midwest, troszcząc się o potrzebujących i będąc proroczym głosem w sprawach, w tym domagając się zakończenia kary śmierci i przemocy z użyciem broni. Widzę tę iskrę w oczach członków i świeckich współpracowników Misjonarzy Krwi Chrystusa, którzy są głosem pojednania i odnowy w zaniedbanych obszarach w Stanach Zjednoczonych.

To, co nas łączy, to dążenie do zapewnienia, że wszyscy są włączeni w krąg miłości utworzony przez drogocenną Krew Jezusa. Święty Paweł przypomina nam, że wszyscy zostali przyciągnięci przez Krew Chrystusa; jako rodzina nie możemy spocząć, dopóki te wykluczenia się nie skończą. Idąc z tymi, którzy zostali zepchnięci na margines, głosimy światu, że wykluczenie jest niedopuszczalne w Królestwie Bożym. Każda krew jest cenna, każda krew jest kochana, każda krew jest szanowana. Widzę nadzieję, gdy jako Rodzina Krwi Chrystusa przekazujemy nasze dziedzictwo, pomagając innym rozpoznać i uszanować godność Bożego miłosierdzia, które obecne jest w każdym. Widzę nadzieję, gdy celebруем współczującą obecność każdej osoby. Widzę nadzieję, gdy nasze wspólnoty proroczo wypowiadają się przeciwko niesprawiedliwości, że stały się zbyt powszechne.

Widzę nadzieję, gdy widzę was, wychodzących do innych z miłością i czułością, nawet gdy budowane są mury obojętności, wrogości i wykluczenia. Nasza duchowość ożywa się z każdym działaniem, które przynosi włączenie i akceptację. Pozwala nam stać się budowniczymi mostów, do których wzywał papież Leon, gdy po raz pierwszy przemawiał do świata. Nasza duchowość ożywa się, gdy pracujemy nad promowaniem szacunku, dialogu, spotkania i dzieleniem się miłością, która łączy ludzi w pokoju. Niech podczas jutrzejszej celebracji naszego święta, towarzyszy nam gotowość naszych przodków do ożywienia ducha, który został nam dany przez naszych założycieli, abyśmy nadal byli współczującym głosem uzdrowienia, pojednania i komunii dla świata. Razem możemy być pielgrzymami nadziei.

Następuje chwila ciszy, po której intonowany jest następujący kanon Taizé:

*Ubi caritas et amor,
ubi caritas Deus ibi est.*

Po zakończeniu śpiewu lektor świadectwa z Afryki podchodzi do ambonki i czyta:

Przed 2023 rokiem nigdy nie słyszałam o Misjonarzach Przenajdroższej Krwi Chrystusa (CPPS), ani nie wiedziałam, jak głęboko przemieniają oni moje życie. W tamtym czasie byłam pogrążona w rozpacz: Byłam na emeryturze, w żałobie po moich rodzicach, byłam oddzielona od mojego jedyne go dziecka i czułam się całkowicie samotna. Dzięki o.

Johnowi Marii Greyson, Bóg zaprowadził mnie do tej duchowej rodziny, opartej na potężnej czci do Przenajdroższej Krwi Chrystusa.

Pierwsze spotkanie, które zmieniło wszystko - Kiedy po raz pierwszy spotkałam o. Johna Marię, zostałam dotknięta przez duży krzyż, który nosił na szyi, symbol poświęcenia i odkupienia. Wysłuchał mnie z głębokim współczuciem, czego nie doświadczałam od lat.

Zamiast mnie osądzać, zaproponował mi kierownictwo duchowe i wyjaśniając mi misję Przenajdroższej Krwi Chrystusa: pojednanie, miłosierdzie i uzdrowienie przez Krew Chrystusa.

Zapoznał mnie z duchowością św. Kaspra z Bufalo, założyciela Misjonarzy Przenajdroższej Krwi Chrystusa. Kasper wierzył, że żadna dusza nie jest stracona i że Krew Jezusa ma moc uzdrawiania nawet najbardziej zranionych serc. To przesłanie głęboko mnie dotknęło, ponieważ przez dziesięć lat nosiłem w sobie ciężar winy i bólu.

Nauczanie, które mnie przemieniło - Dzięki o. Janowi Marii poznałam trzy filary charyzmatu CPPS: 1. Głoszenie miłosierdzia Bożego: tak jak św. Kaspar głosił nadzieję grzesznikom, tak misjonarze nauczyli mnie, że miłość Boga jest większa niż moje błędy z przeszłości. 2. wspólnota i braterstwo: przykład bł. Jana Merliniego, trzeciego moderatora wspólnoty, pokazał mi znaczenie jedności w miłości Chrystusa. 3. Siostry Adoratorki Krwi Chrystusa, założone przez św. Marię De Mattias: nauczyły mnie mocy adoracji i zadośćuczynienia, czyli modlitwy o zbawienie świata poprzez ofiarę Jezusa.

O. John Maria zaprosił mnie na święcenia nowych kapłanów CPPS, gdzie mogłam zobaczyć ich głębokie zaangażowanie w służbę Bogu i bliźniemu. Szacunek i radość, które panowały w ich wspólnocie, skłoniły

mnie do refleksji: czy Bóg wzywa mnie do powrotu do Siebie? Podróż duchowej odnowy – Dzięki kierownictwu o. Johna Marii powróciłam do spowiedzi po 40 latach. Podczas spowiedzi doświadczyłam sensu porywającej wolności, jakby zdjęto ze mnie przygniatający ciężar. Duchowość Przenajdroższej Krwi Chrystusa nauczyła mnie, że żaden grzech nie jest zbyt wielki dla Bożego miłosierdzia. Później uczestniczyłam w pielgrzymce do Ziemi Świętej i Watykanu, odwiedzając miejsca, w których Jezus przelał swoją Krew za ludzkość. Stojąc przed Bazyliką Przenajdroższej Krwi Chrystusa w Rzymie, zrozumiałem słowa św. Kaspara: „Krew Chrystusa jest nadzieją świata”.

Nowe życie w Chrystusie – Dzisiaj nie jestem już Martą, która chciała umrzeć z bólu. Teraz chodzę na Mszę Świętą, odmawiam koronkę do Krwi Chrystusa i każdego dnia czuję Bożą obecność. Misjonarze Przenajdroższej Krwi Chrystusa, poprzez św. Kaspra, bł. Jana Merliniego i św. Marię De Mattias, pokazali mi, że nikt nigdy nie jest naprawdę sam: Krew Chrystusa jednoczy nas wszystkich.

O. John Maria i ta wspólnota nie tylko mnie zmienili, oni mnie uratowali. Teraz żyję z nadzieją, wiedząc, że w Przenajdroższej Krwi Jezusa zawsze jest odkupienie, uzdrowienie i nowe życie.

Następuje chwila ciszy, po której intonowany jest następujący kanon Taizé:

Iubilate Deo, omnis terra.

Servite Domino in laetitia.

Alleluia, alleluia, in laetitia!

Alleluia, alleluia, in laetitia!

Następuje chwila ciszy, po której lektor świadectwa Azji udaje się do ambonki i czyta:

Jesteśmy małą wspólnotą zakonną Sióstr Przenajdroższej Krwi żyjącą w diecezji Yangon w Myanmar. Wszyscy wiemy, że w dzisiejszym świecie, kiedy tu jesteśmy, toczy się wiele wojen; o niektórych mamy wiadomości, o innych niewiele wiemy. Również w naszym kraju, od czasu wojskowego zamachu stanu 1 lutego 2021 roku, ludzie walczą i umierają, ale niewielu mówi o tym na świecie. Żyjemy tutaj, razem z naszym narodem, w sytuacji kryzysu politycznego, nędzy i wiary.

Nasza wspólnota oferuje niewielką pomoc ludziom w dzielnicy, w której mieszkamy, w parafii i w diecezji Yangon.

1) Podzielamy cierpienie, troski i ubóstwo rodzin. W wielu rodzinach, z powodu braku pracy i wsparcia ekonomicznego, brakuje wierności, wzrasta przemoc wobec kobiet i dzieci, a my towarzyszymy im naszą bliskością i drobnymi gestami miłości. Dzięki wsparciu lokalnych dobroczyńców czasami udaje nam się podarować trochę żywności: ryż, olej, cebulę itp., ale przede wszystkim staramy się słuchać ich i modlić za nich.

2) Wspieramy chorych, gdy nie są w stanie zrobić tego sami, towarzyszymy im w przychodniach i szpitalach, gdy są naprawdę w trudnej sytuacji i nie mogą zapłacić za leczenie, szukamy ludzi, którzy mogą im konkretnie pomóc i włączamy ich do naszej modlitwy

wspólnotowej, starając się być środkiem Bożej Opatrzności.

3) Żyjemy u boku młodych ludzi, którzy jako pierwsi chętnie i odważnie walczą o sprawiedliwość i pokój, nawet za cenę własnego życia. Często porzucają swoje rodziny, studia, pracę i udają się tam, gdzie jest szansa na lepszą przyszłość. Wszyscy są zmuszani do wstąpienia do armii, ale wielu ucieka do lasów i dołącza do bojówek walczących z rządzącym wojskiem. Wielu ginie lub zostaje okaleczonych w wyniku eksplozji bomb i min. Ci, którzy nie uciekają, często tracą horyzont życia, nie mają perspektyw na przyszłość i walczą o życie w tej trudnej sytuacji. Nasza wspólnota w parafii i w diecezji, wraz z siostrami z różnych zgromadzeń i świeckimi wychowawcami, wsłuchuje się w udrękę i cierpienie, lęki i wątpliwości, radości i nadzieje tych młodych ludzi. W ten sposób współpracują w budowaniu przyszłości, umacnianiu i pogłębianiu wiary, kształtowaniu sprawiedliwego sumienia i zachęcaniu do ukończenia studiów, a następnie wejścia w świat pracy.

4) Pomimo braku bezpieczeństwa, ponownie otworzyłyśmy małe przedszkole, w którym przyjmujemy dzieci różnych grup etnicznych i religijnych. Zaczynamy uczyć dzieci małych gestów pokoju i miłości, a z ich rodzinami dzielimy się naszym czasem i obecnością, współpracując w edukacji i rozwoju ich dzieci. Wspólnie obchodząc ważne święta wszystkich obecnych religii, mamy okazję spotkać się i wysłuchać rodzin ich dzieci oraz

położyć podstawy pod integrację, pogodne współistnienie i pokój.

5) W parafii, we współpracy z proboszczem nauczamy katechizmu inicjacji chrześcijańskiej dzieci i dorosłych, prowadzimy różne grupy, towarzyszymy przygotowaniu par do małżeństwa i chrztu ich dzieci, odwiedzamy chorych i przynosząc im Komunię, widzimy ich potrzebę i głód Boga.

W ostatnich latach, dziesiątki tysięcy ludzi straciło swoje domy i rodziny, uciekają ze zniszczonych wiosek, z zalanych wsi w góry i lasy z powodu wojny domowej. Jeszcze dzisiaj nasi ludzie nie widzą promyka światła i nadziei, a dzień sprawiedliwości i pokoju, na który wszyscy czekamy, wciąż wydaje się odległy. My również nosimy w naszych sercach pytania, lęki i niepewności, które doświadczają nasz naród; od nich również uczymy się, co to znaczy żyć godnie pomimo ciemności, która wydaje się panować, i zwracamy się do Boga prosząc o Jego pomoc i wsparcie, ponieważ wierzymy, że jest Bogiem Żywym, Bogiem z nami. Z tą siłą idziemy każdego dnia do naszych braci, dzielimy się z nimi tą nadzieją i możemy powiedzieć: „razem mamy nadzieję wbrew nadziei”, tak, jak uczyła nas nasza założycielka, Matka Maria Matilde Bucci.

A moment of silence is observed, after which the following Taizé canon is sung:

*Nada te turbe, nada te espante
Quien a Dios tiene, nada le falta
Nada te turbe, nada te espante
Solo Dios basta!*

CZEŚĆ TRZECIA U STÓP JEGO KRZYŻA

Lektor wprowadza w proklamację Słowa i adorację krzyża:

Po tym, jak zobaczyliśmy znaki nadziei, które Bóg nadal wzbudza w świecie, i po wysłuchaniu owoców, jakie wydały one w życiu sióstr i braci, zbliżamy się do źródła życia — Jezusa Chrystusa, naszego Pana — wsłuchani w Jego Słowo i adorując Jego Krzyż - tron, ołtarz i wzgórze z którego On daje nam Ducha, wodę i Krew.

Lektor lub diakon podchodzi do ambony i proklamuje następujący fragment z Nowego Testamentu:

Z Pierwszego Listu Świętego Jana Apostoła

1 J 5, 1–13

Duch, woda i krew.

Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził,
i każdy miłujący Tego, który dał życie,
miłuje również tego,
który życie od Niego otrzymał.

Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże,
gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania,
albowiem miłość względem Boga
polega na spełnianiu Jego przykazań,
a przykazania Jego nie są ciężkie.
O źródle wiary i życia

Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat;
tym właśnie zwycięstwem,
które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

A kto zwycięża świat,
jeśli nie ten, kto wierzy,
że Jezus jest Synem Bożym?
Jezus Chrystus jest tym,

który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha,
nie tylko w wodzie,
lecz w wodzie i we krwi.
Duch daje świadectwo,
bo jest prawdą.
Trzej bowiem dają świadectwo:
Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.
Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi - to świadectwo Boże więcej
znaczy,
ponieważ jest to świadectwo Boga,
które dał o swoim Synu.
Kto wierzy w Syna Bożego,
ten ma w sobie świadectwo Boga,
kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą,
bo nie uwierzył świadectwu,
jakie Bóg dał o swoim Synu.
A świadectwo jest takie:
że Bóg dał nam życie wieczne,
a to życie jest w Jego Synu.
Ten, kto ma Syna, ma życie,
a kto nie ma Syna Bożego,
nie ma też i życia.
O tym napisałem do was,
którzy wierzycie w imię Syna Bożego,
abyście wiedzieli,
że macie życie wieczne.

W Oto Słowo Boże

R Bogu niech będą dzięki

**HOMILIA CELEBRANSA
I CISZA NA OSOBISTĄ MEDYTACJĘ**

Po odpowiedniej chwili ciszy intonowany jest następujący kanon Taizé:

*Adoramus te Christe,
benedicimus tibi,
quia per crucem tuam
redemisti mundum (2x).*

Pięciu lektorów podchodzi do ambonki i odmawia następujące modlitwy, które będą czytane w różnych językach. Po każdej modlitwie zgromadzeni odpowiadają refrenem *Adoramus te Christe*.

Jezu, nasz Przyjacielu, zbliżyłeś nas do siebie przez Krew Twojego krzyża. Spraw, abyśmy byli strumieniami miłosierdzia i współczucia, źródłami pojednania, przystaniami nadziei. *Adoramus...*

Boże nadziei i wolności, natchnij i umocnij nasze działania na rzecz zerwania łańcuchów handlu ludźmi w naszym świecie. *Adoramus...*

Przez Twoją drogocenną krew, przez ból Twojej Matki Maryi, naucz nas, Jezu, wyrzekać się samych siebie i całkowicie poddawać się woli Ojca. *Adoramus...*

Panie Jezu, Zbawicielu świata! Z krzyża wołałeś do Ojca: „Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Nie chcesz, abyśmy odpłacali złem za zło. Prosimy Cię, pomóż nam przebaczyć nie siedem, ale siedemdziesiąt siedem razy. Twoja Najdroższa Krew niech oczyszcza nasze serca i oczy, abyśmy mogli patrzeć na bliźnich z miłością. *Adoramus...*

Panie Jezu, dziękujemy Ci za przelanie Twojej Krwi, aby oczyścić nas z grzechu i uczynić dziećmi Bożymi. Uczyń nas zdolnymi oddawać naszą krew i życie dla zbawienia braci i sióstr, odwzajemniając w ten sposób Twoją miłość. Powierzamy Ci osoby, które nie przyjmują życia jako Twojej świętej i nienaruszalnej własności. Pomóż im zrozumieć, że życie jest Twoim darem, który wymaga ochrony i miłości od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. *Adoramus...*

Chór i zgromadzenie intonują następującą pieśń:

ANIMA CHRISTI

**Anima Christi, santifica me,
Corpus Christi, salva me.
Sanguis Christi, inebria me,
aqua lateris Christi, lava me.**

Passio Christi, conforta me.
O bone Iesu, exaudi me.
Intra vulnera tua absconde me. **Rit.**

Ne permittas a te me separari.
Ab hoste maligno defende me.
In hora mortis meæ voca me. **Rit.**

Et iube me venire ad te,
ut cum sanctis tuis laudem te
per infinita sæcula sæculorum. Amen. **Rit.**

MODLITWA KOŃCOWA

Módlmy się

Boże, Ojczy naszemu Pana Jezusa Chrystusa, mocą Ducha Świętego
rozpal nasze serca i odnow w nas pragnienie bycia świadkami
Twojej miłości abyśmy mogli promieniować w świecie radością
bycia odkupionymi i nadzieją na życie bez końca.
Przez Jezusa Chrystusa, Twojego syna, który z tobą żyje i króluje
w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.

R/ Amen

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Celebrans udziela błogosławieństwa:

✠ Pan z wami

✠ I z duchem twoim

Diakon zaprasza wiernych: Pochylcie głowy na błogosławieństwo

✠ Bóg, który w zmartwychwstaniu swojego Jednorodzonego Syna dał nam łaskę odkupienia i uczynił nas swoimi dziećmi, niech obdarzy was radością swojego błogosławieństwa.

✠ Amen

✠ Odkupiciel,
który dał nam nieskończoną wolność,
niech uczyni was uczestnikami wiecznego dziedzictwa.

✠ Amen

A wy, którzy przez wiarę w Chrystusa
zmartwychwstaliście w chrzcie świętym,
obyście wzrastali w świętości życia
w nadziei na spotkanie z Nim pewnego dnia w ojczyźnie
niebieskiej.

✠ Amen

✠ A błogosławieństwo Boga Wszechmogącego,
Ojca i Syna i Ducha Świętego
niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze z wami.

✠ Amen

Diakon rozsyła zgromadzenie, mówiąc:

Nieście wszystkim radość Pana.
Idźcie w pokoju.

R/ Bogu niech będą dzięki.

Na zakończenie śpiewa się ponownie hymn Jubileuszowy.

PILGRIMS OF HOPE

**Like a flame my hope is burning,
may my song arise to you:
Source of life that has no ending,
on life's path I trust in you.**

Ev'ry nation, tongue, and people
find a light within your Word.
Scattered fragile sons and daughters
find a home in your dear Son. **R.**

God, so tender and so patient,
dawn of hope, you care for all.
Heav'n and earth are recreated
by the Spirit of Life set free. **R.**

Raise your eyes, the wind is blowing,
for our God is born in time.
Son made man for you and many
who will find the way in him. **R.**



Precious Blood
SPIRITUALITY INSTITUTE



sps

